



311247 *b.*



St. Druki *Mag.*

BIBLIOTEKA



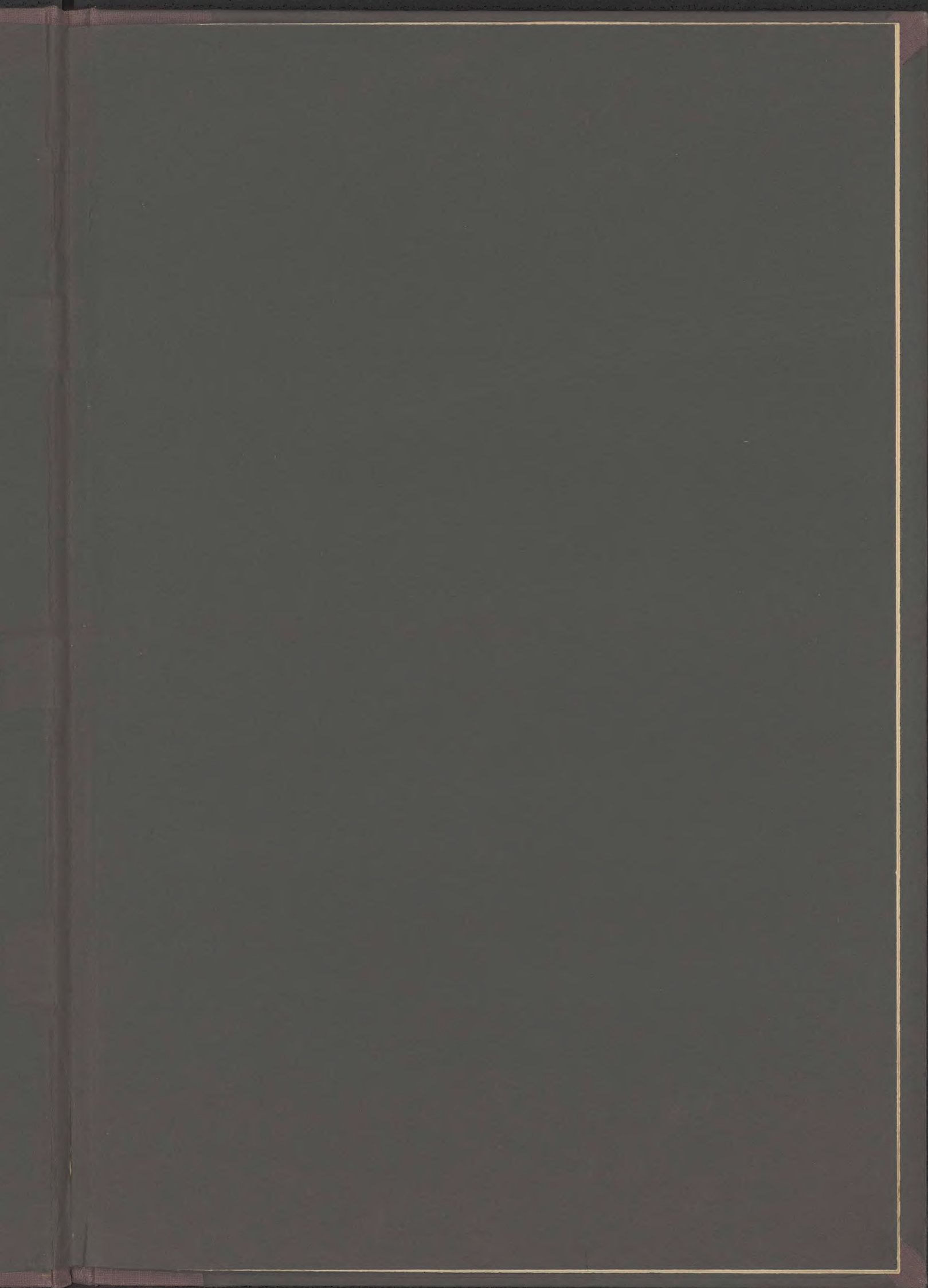
JAGIELLOŃSKA



X d 17 b







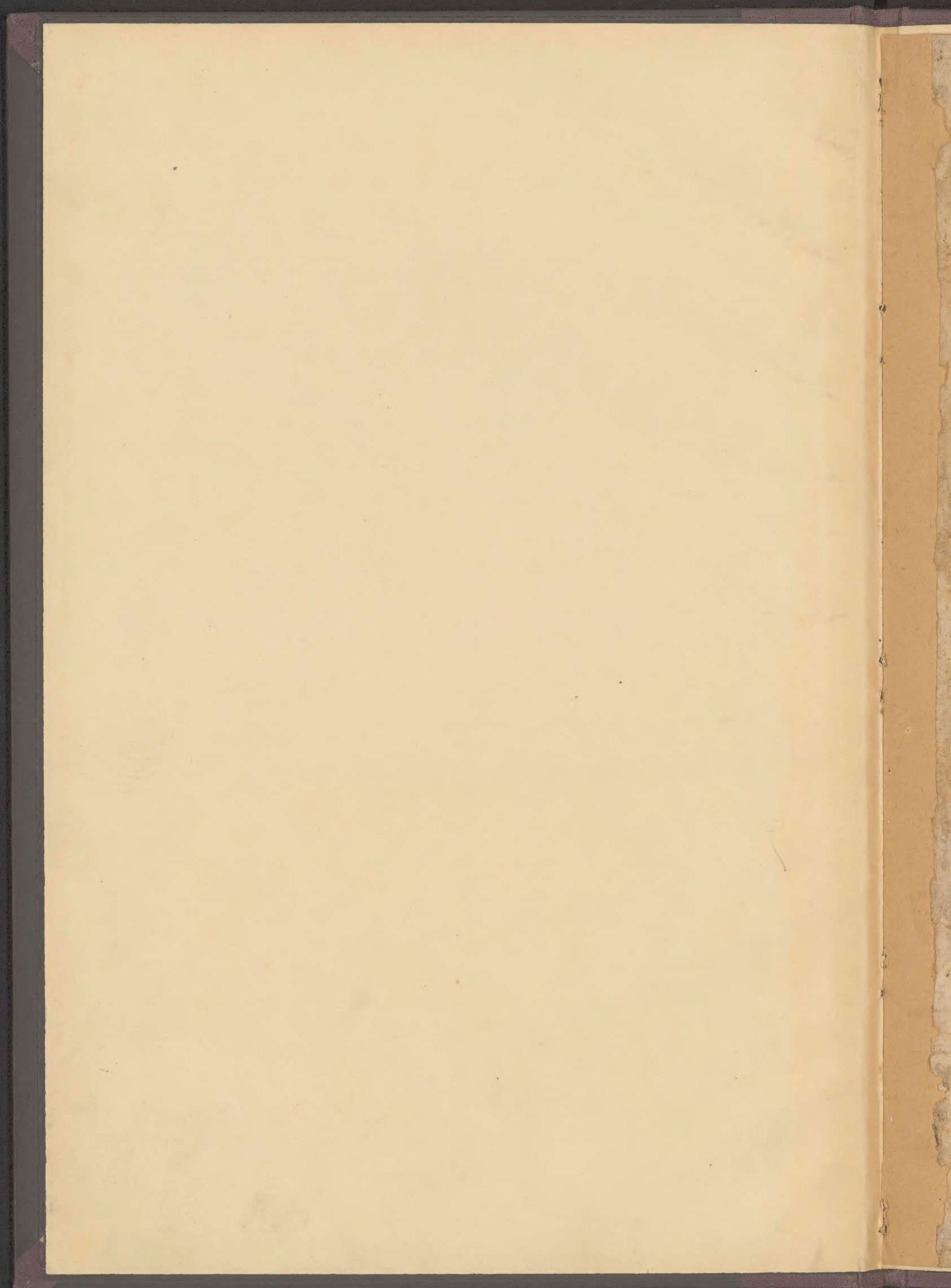






Atwiny ro'ine cudronienskie z Pochty







## Z Krakowa 21. Septembris 1686.

Relacya rzetelna, y opisanie sposobu, przez który expugnowana Forteca  
Buda, od Woysk Cesarza Iego Mości. 311247

**A** Zeby tym bardziey wyraźniejszy mogło bydź opisanie wszystkich ku ostatekowi  
transakcyi, które się działy pod Budą *ante & post expugnationem*; tedy, zdało się za-  
czynąć *continuationem* tej obsidiey y relacyey, a die 31. Augusti, która taka jest.

Gdy Cesarz Iego Mość wważył *molestiam* Woysk wszystkich pod Budą zostających, a o-  
raz niesmaki między Elektorem Bawarskim, y Xiążęciem Lotaryńskim, tudzież między  
Generałami niezgody y Voluntaryuszow rwanie się z Obozu, posłał był pewne *subiecta* na  
uspokoienie, y pogleychowanie takowych disgustow, pod Budę z tym ordynansem, aby iuż  
przy łasce Bożej koniecznie starali się *occupare tanta importantia* Fortecę.

A tak 31. Augusti. Wnocy, na stronie Xiążęcia Lotaryńskiego opánowany został Polzt  
owy w fossie, blisko bardzo Palisadow Nieprzyacielskich, gdzie dla niskości mieysca Tur-  
cy niewiele mogli szkodzić Cesarzkim, ze dwóch tylko tamże raniono. W tenże dzień *post re-  
conciliationem* Xiąże Lotaryńskie przyjechał do Elektora Bawarskiego, y z nim większą część  
Generałow, kędy po otrzymanym *consilium*, ziadszy obiad, wrocił się Xiąże Lotaryńskie do  
samego Polztu, y tam zaraz rozszerzać y głębiey kopać, kazał Fosy na przyszły szturm, aby  
Nieprzyaciół *irrupere* do nich nie mogli.

*Prima Septembris* tedy, na samym świtanu pokazał się Nieprzyaciół, w liczbie trzech ty-  
sięcy ku stronie Bawarskiej, który widząc wszystko po gotowiu, zaniechał *tentare quidquam*.  
Tegoż dnia *post longum Consilium bellicum* do którego *interuenit Magnus Cancellarius Aula Stratsman*  
ze wszystkimi Generałami, *conclusum* na nim, aby koniecznie *extremę* przystąpić do szturm  
Fortecy, puściwszy jednak głos vmyślnie *ad collusionem* Nieprzyaciół, że się gotują Cesar-  
scy dać Batrię Wezyerowi Wielkiemu. Tym czasem z największey Artilleriey uczyni-  
li breście y wielką dziurę we wnetrznych murach, *ex parte* atakowania Xiążęcia Lotaryń-  
skiego: a teyże nocy vstawicznie ognie rzucali do Miasta.

*Secunda Septembris*, gdy iuż wszystkie rzeczy dobrze namowione y disponowane zostały,  
tak właśnie iakoby chcieli w polu leżeć cały dzień, zraną nie vstawiali ognia dawać do mu-  
row, Palisady psując ogniami, y kulami łańcuchowemi, toż się działo *ex parte* Elektora Bą-  
warskiego y od Brandeburskich, pokazując rzekomo że iuż Marszem postępować mieli prze-  
ciwko Wielkiemu Wezyerowi: tedy między wtórą a trzecią po południu, nagle obrociwszy  
naznaczone Woyska do szturm Generalnego, który po tuz razy *cum exacta promptitudine & uni-  
formitate temporis ac summo valore* wszyscy odprawiali, y lubo resistentia Nieprzyacielska była po-  
tężna, odważna, y desperacka (bo Granatami, Kąmięniami y wszelakimi broniami dokuczali  
Cesarzkim) iednak że reiterowanemi szturmami, y co raz świeżymi Żołnierzami pośilkowani  
byli, którzy iako iedni Lwi darli się do szturm, y bili się potężnie.

Po trzech kwadransach bitwy, *tandem superatus hostis. & barbarus furor, cum omni obstaculo*, w pą-  
dli Cesarscy do Miasta y Brandeburscy, y toż uczynili Bawarscy z drugiey strony: Turcy po-  
staremu reiterując się do ostatnich Polztow swoich, y bijąc się potężnie, wszędy po różnych  
mieyscach, krew rozlewali, że na pierwszym wpadnięciu, rachują że pądło trupem na tysiąc  
Nieprzyaciół, inisi retyrowali się do Zamku, a tam się broniąc vporczywie, na ostatek przecię  
białą Chorągiew wywiesili prosiąc miłosierdzia, tym czasem Zoldacy biegając po mieście za-  
biłi ludzi, y rabowali Kąmięnice: iednak namniey przez dwie godziny trwała ta obrona,  
tych którzy się byli do Zamku retyrowali. Zaczyn Xiąże Lotaryńskie z Elektorem Bawar-  
skim różnego zdania będąc, iesli mieli dąrować ich życiem, albo też wszystkich nie żywić, v-  
wazywszy że następowała noc, y że Wielki Wezyer niedaleko był z Armadą swoją, tudzież  
ogień w kilkoro w Mieście zaięty, y wielka konfuzya, *deliberatum* dąrować ich życiem, y  
tak to Pogąństwo porzućiwszy *arma* swoje na ziemię, oddawali się w niewolę Cesarzkim, y tym  
sposobem expugnowana została Buda, *ad gloriam* Cesarza Iego Mści y całego Chrześciaństwa,  
bo *exemplum* nie masz *hiscie seculi* aby tak *suppressa* była *superbia Ottomanica*, y Forteca wzięta,  
w oczach Naywyższego Porty Otthomańskiej, Direktora.

Forteca ta może się nazwać *pupila oculorum Imperij Otthomani*, gdyż wytrzymała ośmioro  
Obleżeńia. Nie wszystko tedy *Prasidium* wycięto, tylko rachują na dwa tysiąc zabitych, a  
dwa tysiąc pięć set w niewolę zabranych; wielkie dostatki w Złocie, w Srebrze, w Kleyno-  
tach y w różnych inszych dobytках wzięto, sam Bássa Budziński wolał zginąć na murach  
w ręku szablą broniący się, aniżeli się poddać. *Vice Bássa* zaś, to jest Agá łańczarski żywcem  
wzięty, został v Xiążęcia Lotaryńskiego, rachują Dział *numero* 100, Moździerzow 65.

Naywyższy Wezyer nie był tylko małą milę od Budy z Woyskiem ciągnącym na odsiecz,  
właśnie w ten czas z pewney gory pątrzał na to kiedy Budę gwałtem odbierano, a gdy iuż z  
Dział nie strzylano, dowiedział się o zgubie tej Fortecy, *Furibundus* targał broń y szaty na  
sobie, y zaraz zapaliwszy swoy Oboz vdał się *ad Albam Regalem*. Na różnych stronach Miasta  
gorzało niesłychanie, po Rynku y po vlicach widziána była krew gęsto wylana y trupow *quan-  
tas mas.*



Cin. X. 2. 17/6 (Inv. 4741/78)



*in magna*, zrazu Żołnierze zaufzeni nie przepuszczali Dzieciom y Białymgłowom, ale potym Generalowie všmierzywszy *furorem* ich, w niewolę zabierali.

Po tym expugnowaniu Xiąże Lotaryńskie poszedł do Elektora na *Te Deum Laudamus*, *interim* przyszła zaraz wiadomość że Naywyższy Wezyer z Woyskiem vchodził, więc zaraz *Confilio inito* Xiąże Lotaryńskie kazał Woysku bydź po gotowinę za nim w pogoń. *Constabat* bowiem o zmniejszonych siłach Nieprzyjaśielskich, powiedzieli że Tatarowie gwałtem przebiegając się przez Tureckie *praesidium* na Mostach Esleckich, przeście sobie do Domow swoich szablą torowali, z takim zaufaniem, że z obudwu stron tak Turkow iako y Tatarow, więcej niż trzy Tysiące Trupem padło. Z Cesarzkiej strony w tych ostatnich szturmach zginął Pułkownik Spinola y z pięć set Żołdatow rannych, ze sześć set *periculosè*, między ktoremi Baron *di Asly* pięć razy, ranny, który już czwarty raz pod Budą był na Obleżeniu.

Po odebraniu tey szczęśliwey nowiny w Wiedniu, zaraz Cesarz Iego Mość ze wszystkim Dworem swoim, y wielkim konkursem ludzi, *solemnissime processionaliter* z Kościoła Świętego Augustyna, poszedł do Kościoła S. Szczepána na *Te Deum laudamus*, na ktorey funkcye znajdowali się Kardynał *Legatus Sacrum* celebrujący, y Arcybiskup Strygonki; *salve* po trzy razy dawała Gwardya Cesarzka, y na koło z Dział bito y tryumfowano. Generała Bechą ze trzema tysiącami Niemcow, y tysiącem Węgrow, tym czasem osadził Xiąże Lotaryńskie za Kommenianta w Budzie, kędy dachy wszystkie popalone, ale Fabryka nie zewszymkim ielzcie zepsowana y mury, dwa sklepy wielkie znaleźli pełne prowiantow, y municyi y Muszkietow, *cum magna quantitate aliorum armorum*, Mufty y Sekretarz Basy Budzińskiego żywcem wzięci zostali y Xiążęcia Lotaryńskiego, y wiele Żydow bogatych, bo inszych powyścináli.

Zapewne powiedzieli że się znajduie trzysta kroć sto tysięcy Czerwonych Złotych w Budzie, kędyś zakopanych, przeto inkwizycya wielką czynili, aby ich znaleźć, tym czasem Xiąże Lotaryńskie kazał Turkom Niewolnikom zrownać Approsze y robić kolo fortificacyey Miasta. Co nayprzednieyszych Tureckich niewolnikow poprowadzono do Wiednia.

Dzie 6ta presentu Xiąże Lotaryńskie z Elektorem Bawarskim puścili się za Wezyerem we trzydziści sześciu tysiącach Woyska różnego, ponieważ słychać było, że Wezyer spaliwszy Oboz swoy y zostawiwszy ciężary y Działa wielkie na poządzie, poszedł był *ad Albam Regalem*, a z tamtąd ku Eslekowi, y przeszedłszy, powiedzieli że połowę Mostow już był spalił za sobą, ale też Generał *Comes della Torre* w dzieńsiąciu Tysiącach ludzi tamże awancował. Generał Rabbata na pietnaście dni spuścił Dunajem Prowiantu dla Infanterey, ktora z Artylleryą y z żywnościami na Baskach w tamtę stronę poszła; jest tedy *apparentia* y nadzieia w Bogu że będą mogli Cesarzcy opanować Eslek, Mosty, y insze miejsca w tamtych krajach.

Lifty Weneckie o sobliwie z Dalmacyey potwierdzają, że Generał Cornaro już nie do Dulcy (iako się pisało) obrocił Woyska swoje, ale do Budui na obronę tey Fortecy, od insultow Tureckich, ktorey we dwanaście tysięcy ludzi we czterech Gallerach, y dwu dziesiątu pięci Gallerach, y we trzech tysięcy znowu dobrych Żołnierzow na tamte ciągnęli Imprezy, dale znąc przytym Generał Cornaro Senatowi Weneckiemu o swoich progressach, y potykaniu się różnie z Nieprzyjacielem tentującym *invenire* tę Fortecę, ktorego mężnie za każdym razem zawsze iego Woysko odparło, tak że się Nieprzyjaciele musieli retyrować, nawet tegoż czasu z drugiej strony atakowali byli Nieprzyjaciele *Castellum Sancti Stephani*, ale y tam rownym szczęściem Wenerowie odpor im dali: a gdy Generał Cornaro dowiedział się o intencyey Nieprzyjaśielskiej, że, ze trzech stron, y ze trzema Dywizyami Woyska swego, vsiłował atakować Miasto Budue y Oboz iego, tedy lubogotowi byli zatrzymywać Imprezy Nieprzyjaśielskie, przeciesz ze dwoch stron wderzyli na Fortecę, ale z łaski Bożej od Wenerow porażeni zostali, właśnie na ten czas, gdy z Miasta ognia do nich z Artylleryey dawano, znowu się musieli do retyraty wdąć, zgubiwszy cokolwiek ludzi, toż się stało z nimi y *ad Sanctum Stephanum*.

Z Constantynopolá twierdzą, iż Cesarz Turecki posłał *Plenipotentiam absolutam* Wezyerowi do Węgier, na Traktowanie Pokoju z Cesarzem Iego Mością, *& cum Colligatu*. Iż w Kairze y w Egipcie co dzień *dilatatur* Powietrze morowe. Iż sam Cesarz Turecki przeiezdzał się z jedney Prowincyey do drugiej *evitando clamores & rumores Populorum*, naybardziej ob *defectum* żywności obawiając się żeby Karawana z Alexandryey od Wenerow nie została przeięta, iako jest tego wielka *apparentia*, lubo *nec dum certitudo*. Iż Serafskierowi *in Regno Morsa* zostającemu przyśzedł był Emir z Constantynopolá, aby ze wszystkich Fortec Afrykańskich pozwodził y poodmieniał *Prasidia*, a osadzał Europeyczkami wiernymi y statecznymi Żołnierzami. Generał Morozyni ze swoią Armadą pod Fortecą *Neapolim Romanam* szczęśliwie gościł, kiedy ze swoich Bateriai jednę Baskę zepsował, ale ielzcie do generalnych szturmow y ogniow nie przyśzedł, jednak w krotce gwałtownie zewsząd miał atakować tę Fortecę.

Przydali Lifty Wiedeńskie iż w Budzie wzięta jest Chorągiew Machometánka, z Meczetu naywiększego y do Wiednia posłana. To też *notandum*, że w który dzień przed 145 lat, przez zdradę od Solimána była wzięta Buda, w tenże dzień teraz, od naszych przez szurm, odebrana. Krol Duński na perswazyę swoich Adhzrentow przystąpił pod Miasto Hamburg z Woyskiem swoim, wielce Bombami y ogniami temu dokucza, lecz Elektor Brandeburski z Xiążętami Luneburskimi y Branswickimi przeciwko niemu ruszyli się, y zaprawdę ielzli Cesarz I. Mość nieugasi tego ognia, tedy wielka wojna będzie.

Z Paryza piszą, że była nadzieia w interesach Xiążęcia Lotaryńskiego, względem Lotaryngiey, że Krol Francuiki za ośm Milionow vspokoić zechce Xiążęcia Iego Mości.



